

Na portalu TVN 24 podano nieprawdziwe wiadomości jakoby organizatorzy protestu przed Ministerstwem Sprawiedliwości postawili **warunki** żonom żołnierzy że wejdą **wszyscy** albo **nikt** [Z](#)

[OBACZ.](#)

Jedynym warunkiem było spotkanie z samym ministrem Cwiągalskim. Telewizja

TVN 24

manipuluje informacjami. Przebieg zdarzeń był następujący:

po naszym przyjeździe Policja posądziła nas, że nie posiadamy zezwolenia na manifestację, co było nieprawdą. Po okazaniu zezwolenia Prezydenta Miasta Warszawa, z ust ochrony policyjnej ministerstwa otrzymaliśmy informację, iż zostanie przyjęta osobiście przez min. Cwiągalskiego 10 osobowa delegacja, której skład mamy wyznaczyć. Zostały wyznaczone: 4 osoby z rodzin żołnierzy i 6 delegatów z każdego stowarzyszenia. Po godzinie ministerstwo zmieniło zdanie i chciało rozbić grupę proponując spotkanie rodzin żołnierzy **osobno** z jednym z wiceministrów a przedstawicieli stowarzyszeń z innym wiceministrem. Wtedy to nasza **wspólna** □

odpowiedź była nie. Chcemy spotkania razem i to z ministrem. Po takim stanowisku odczekano kilka godzin i po naszych interwencjach ministerstwo złożyło kolejną propozycję, iż rodziny spotkają się z jednym viceministrem a później z min. Cwiągalskim zaś stowarzyszenia wyłącznie z innym viceministrem. Po tej kolejnej propozycji rozbicia jednej wspólnej manifestacji rodziny na spotkanie wyraziły zgodę, ponieważ ich żądanie spotkania z ministrem

zostało spełnione

i weszły do ministertwa, my zaś

nie.

Nie weszliśmy,

nie

z powodu naszych fanaberii lecz z powodu, iż przyjechaliśmy z wnioskami o personalne pociągnięcie do odpowiedzialności 20 prokuratorów zaś ministerstwo proponowało

wyłącznie □

omawianie zmian legislacyjnych, które to już owawialiśmy w dniu 28.08.2007 r. w tym samym budynku ministerstwa.

PROSIMY WSZYSTKICH O PRZEKAZANI TYCH linków www.supernowa.tv/index.php?idtabmn=112 ; <http://www.supernowa.tv/index.php?idtabmn=106>

na wszelkie możliwe strony

. Nie można dopuszczać do manipulowania opinią publiczną, zmieniając prawdę i ukrywając arogancję Ministerstwa Sprawiedliwości.